

Październik w pasiece



Od października, aż do wiosny najważniejsze jest zapewnienie pszczołom spokoju, ochrony przed ptakami, kontroli np. po silnych wichurach. Jedną z czynności, która pozostaje do wykonania, gdy matki zakończą czerwienie, jest kolejny zabieg zwalczania warrozy – odymianie Apiwarolem lub zastosowanie kwasu szczawiowego

Ostatnie odymianie należy wykonać przy temperaturze powyższej 10°C i w momencie, gdy wszystkie pszczoły są w ulu. Jeżeli odymianie wykonamy przy niższej temperaturze to substancja czynna zawarta w tabletkach Apiwarol nie dotrze do wszystkich zakątków gniazda, ponieważ pszczoły będą tworzyły kłęb, w którego wnętrzu może ocaleć warroza.

W październiku pszczoły zaczynają formować kłęb, wewnątrz którego bardzo dobrze zimuje warroza.

Bardzo ważne jest, aby wykorzystać ostatnie cieplejsze dni do jej zwalczania.

W ostatnich latach w walce z warrozą bardzo popularny stał się kwas szczawiowy. Podawany jest on najczęściej jako letni roztwór leczniczy syropu cukrowego (1:1) zawierający 3,2% kwasu szczawiowego. Osobniki *Varroa destructor* giną w ciągu 14 dni po wykonaniu zabiegu. Najczęściej kwas szczawiowy stosowany jest w postaci roztworu do nakrapiania pszczoł w uliczkach międzyramkowych, rzadziej w postaci pary wprowadzanej przez wylotek. Zabiegi z kwasem szczawiowym przeprowadzane są tylko raz w roku w drugiej połowie października lub w listopadzie, kiedy temperatura powietrza wynosi powyżej 0°C.

Największą wadą tej metody jest to, że stosowany kwas jest silnie drażniący i żrący. Podczas stosowania kwasu należy zachować szczególną ostrożność i stosować specjalne zabezpieczenia, takie jak maska na twarz, okulary, długie rękawy, praca pod wyciągiem.

W październiku zdarza się, że pszczelarz musi zajrzeć jeszcze do ula, aby skorygować wielkość gniazda.



Wentylacja w dennicy ula poliuretanowego



Wentylacja w powalce ula poliuretanowego



Po zakończonym zakarmianiu rodzin wymieniamy podkarmiaczkę na słomianą matę

Należy ocenić czy w ostatnich brzegowych uliczkach znajdują się pszczoły. Jeżeli ich tam nie ma, to zbędną ramkę brzegową można wyjąć. Istotne jest przypilnowanie, aby w gnieździe nie pozostały plastrów bez pszczoł, gdyż mogą zapleśnieć.

Jeżeli na początku października jest jeszcze ciepło i jest taka potrzeba, można podać pszczołom dodatkową dawkę pokarmu (najlepiej inwertu). Pobieranie gotowych pokarmów nie wymaga od pszczoł tyle wysiłku, co przerobienie roztworu cukru. Należy pamiętać, że pracą tą są obciążone znajdujące się w ulu pszczoły, których zadaniem będzie wychów młodego pokolenia wiosną, a nie przygotowywanie zimowych zapasów.

W październiku powinny nastąpić ostatnie poprawki zapewniające prawidłową zimowlę pszczoł. Ule powinny być suche i szczelne, ponieważ nawet najmniejsza wilgoć powoduje pleśnienie plastrów z zapasami. Bardzo istotne jest, aby zapewnić prawidłową cyrkulację powietrza w ulach wykonanych z tworzyw sztucznych. Wylotki powinny być na tyle duże aby wymiana powietrza w gnieździe i wydalanie pary wodnej z ula następowały swobodnie. Należy także pamiętać o zabezpieczeniu uli przed myszami. W tym celu należy zadbać, aby w ulu nie było otworów o średnicy większej niż 7 mm.

W tym czasie można jeszcze dokonać wymiany starej matki na młodą, czerwającą królową. Z biologicznego punktu widzenia jest to bardzo dobry okres na wymianę matek pszczelich, ponieważ w tym okresie matki są bardzo dobrze przyjmowane do rodziny pszczelej.

Adam Boguta